

S  
ygn. akt: I C 1090/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	stażysta Sandra Conrad

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2023 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o naprawienie szkody

oddala powództwo główne,

oddala powództwo ewentualne,

zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5 417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Barbara Przybylska

**Sygn. akt I C 1090/22**

## UZASADNIENIE

Powódka J. D. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) kwoty 184.378,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty; ewentualnie wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 184.378,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że wpłata na rzecz powódki od:

(...) S.A. z siedzibą w W., lub

Raiffeisen (...) z siedzibą w W. pod adresem (...) W., wpisany do rejestru handlowego (H. W.) pod numerem (...), lub

(...)

w kwocie 180.763 zł lub mniejszej, z tytułu zapłaty ceny wykupu certyfikatów wskazanych w niniejszym pozwie lub ich umorzenia poprzez wypłatę uzyskanych środków pieniężnych, zwolni pozwanego od zapłaty na rzecz powódki należności dochodzonej pozewem w spłaconej części.

Ewentualnie wniosła o ustalenie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodce poprzez nienależyte wykonanie przez pozwanego obowiązków informacyjnych w związku z nabyciem przez powódkę (...) certyfikatów inwestycyjnych (...)w dniu 14 października 2015 roku.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwany bank wobec braku działania w sposób rzetelny i profesjonalny przedstawiając jej możliwość zakupu certyfikatów inwestycyjnych funduszy (...) wprowadził ją w błąd i nie zwrócił powodce uwagi na ryzyka związane z zakupem certyfikatów oraz na to, że produkt ten odbiega od jej oczekiwań, tym samym doprowadził powódkę do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem. Nadto podniosła, że pozwany bank oferując powodce produkt finansowy powinien zawrzeć z powódką wymaganą przepisami prawa umowę dotyczącą świadczenia usług maklerskich oraz rzetelnie informować ją o wszystkich ryzykach wiążących się z inwestycją.

W odpowiedzi pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości (odpowiedź na pozew k.49 i nast.). w uzasadnieniu podniósł, że pośredniczył jedynie w oferowaniu nabyciu certyfikatów inwestycyjnych w ramach usługi tzw. outsourcingu świadczonego dla (...) S.A. i nie przyjmował zleceń nabycia certyfikatów inwestycyjnych przez powódkę, lecz proponował ich nabycie i przedstawiał formularze zapisów przygotowywane przez (...). Nadto podniósł zarzut braku interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia odpowiedzialności na podstawie art. 189 kpc.

### **Sąd ustalił:**

Powódka była wieloletnią klientką (...) – wraz z mężem posiadała tam konto bankowe oraz korzystała z produktów finansowych.

Pozwany bank poprzez wyodrębnioną jednostkę (...) wykonywał czynności w zakresie dystrybucji certyfikatów inwestycyjnych – m.in. certyfikatów (...). Pozwany był aktywny w oferowaniu certyfikatów, jednak fundusze (...) nie były w szczególny sposób promowane (świadek K. P. k. 176).

14 października 2015r. powódka wraz z mężem zgłosiła się do pozwanego banku wyrażając chęć zainwestowania większej kwoty. Podczas rozmowy z pracownikiem pozwanego – M. P. (1) w obecności dyrektora placówki K. D. (1) powodce przedstawiono ofertę produktów inwestycyjnych, w tym nabycia certyfikatów inwestycyjnych (...) (...). Po uzyskaniu informacji o parametrach produktu – okresie inwestycji, gwarancjach, zamkniętym charakterze funduszu, ryzyku z zaleceniem dywersyfikacji inwestycji, terminie obowiązywania oferty (do 26 października) powódka zdecydowała o zainwestowaniu w te certyfikaty. W związku z zamiarem podpisania umowy o przyjmowanie i przekazywanie zleceń nabycia/zbycia tytułów uczestnictwa przez (...) sporządzono formularz informacji o kliencie, w którym powódka podała, że ma doświadczenie w inwestowaniu w akcje, obligacje i/lub fundusze, inwestuje ponad 5 lat, zainwestowana kwota wyniosła powyżej 300 000zł, przez ostatni rok dokonała w zaznaczone instrumenty powyżej 11 transakcji, ogląda programy finansowe w mediach specjalistycznych i specjalistyczne wydawnictwa. Swe oświadczenia potwierdziła podpisem na obu stronach kwestionariusza, potwierdzając rzetelność tych informacji oraz otrzymanie informacji dotyczących usług oraz ryzykiem z nimi związanym (formularz k. 105-106).

W tym samym dniu doszło do zawarcia przez powódkę z (...) Umowę o świadczenie usługi przyjmowania i przekazywania zleceń nabycia lub zbycia tytułów uczestnictwa przez (...) (umowa k. 103-104) . W przeprowadzonym Badaniu profilu inwestycyjnego klienta powódka podała informacje zbieżne z formularzem k. 105-106, nadto podała, że inwestycje – akcje, obligacje, fundusze inwestycyjne, udziały w spółkach stanowią powyżej 51 % jej majątku, oraz że oczekuje znacznych zysków z inwestycji przy świadomości ryzyka utraty istotnej części zainwestowanego kapitału. Także te oświadczenia potwierdziła na każdej stronie (badanie k. 117-119).

W tej sytuacji sporządzono przygotowany przez (...) wydruk pisemnej propozycji (...) (...) nabycia jego certyfikatów inwestycyjnych serii (...), w cenie jednostkowej 1.643,30 zł., jako adresata wpisując powódkę oraz wpisując oferowaną liczbę certyfikatów – (...). Złącznikiem do propozycji były Warunki emisji certyfikatów inwestycyjnych (...) (...) F.(...)

Powódka potwierdziła własnoręcznym dopiskiem zapoznanie się i akceptację warunków emisji (proponycja k.107, warunki emisji certyfikatów k.113 i nast., zeznania świadka M. P. k. Reklamacja k. 32).

***Ponadto - co potwierdziła osobistym podpisem - powódka została poinformowana, iż certyfikaty inwestycyjne Funduszy Inwestycyjnych Zamkniętych (FIZ) są instrumentami finansowymi, które mogą charakteryzować się ograniczoną płynnością; w treści oświadczenia zaznaczono, że przed podjęciem ostatecznej decyzji inwestycyjnej (...) rekomenduje dokładne zapoznanie się z dokumentami informacyjnymi funduszy, a w szczególności zwrócenie uwagi na warunki wykupu certyfikatów. Nadto (...) przestrzegало przed inwestowaniem w FIZ klientów z krótkim horyzontem inwestycyjnym oraz klientów nieposiadających doświadczenia inwestycyjnego. Wskazano również, że inwestowanie w instrumenty finansowe wiąże się z ryzykiem poniesienia straty. Inwestycja w FIZ nie jest przeznaczona dla klientów nieakceptujących ryzyka utraty nawet niewielkiej części zainwestowanego kapitału (oświadczenie k.112).***

Ostatecznie powódka podpisała Formularz Zapisu na Certyfikaty Inwestycyjne (...), stanowiący Załącznik nr (...) do warunków emisji certyfikatów inwestycyjnych (...) (k.16 i nast.). W Formularzu tym powódka oświadczyła, że znana jest jej treść Statutu oraz Warunków Emisji, w tym zasady przydziału Certyfikatów oraz wyraziła na nie zgodę (k.16v). Swoj podpis złożyła także na samym statucie (k. 115). Nadto oświadczyła, że przyjęła do wiadomości, że informacje dotyczące (...) S.A.- podmiotu zarządzającego portfelem inwestycyjnym Funduszu, jak i opis istoty instrumentów finansowych oraz ryzyka związanego z inwestowaniem w te instrumenty, opis konfliktów interesów i zbiór regulacji wewnętrznych (...), zostały udostępnione na stronie internetowej (k.17).

Na tej podstawie powódka nabyła 110 ww. certyfikatów inwestycyjnych A27 za cenę 1.643,30 zł za sztukę, o łącznej wartości 180.763 zł. Certyfikaty były wydane przez (...). W związku z tą transakcją powódka zapłaciła na rzecz funduszu opłatę manipulacyjną w wysokości 3.615,26 zł. (formularz zapisu k. 16-17, potwierdzenie wpłaty i wpisu do ewidencji uczestników k. 21).

Wszystkie dokumenty zostały powódce okazane i udostępnione do zapoznania się oraz przez nią podpisane, w każdym z nich wielokrotnie (w nagłówku, stopce oraz treści) wskazane są dane emitenta (...). Na powódkę nie była przez pracowników wywierana presja czasowa.

6 listopada 2015 roku (...) S.A. prowadzący Ewidencję uczestników funduszu (...) (...) potwierdził dokonanie wpłaty i zapisu do ewidencji uczestników, oświadczając, że z dniem wpisu do ewidencji powódce przysługiwały wszelkie prawa płynące z certyfikatów określone w Statucie Funduszu oraz Ustawie o funduszach inwestycyjnych (k.21). Do oświadczenia dołączony był odpis z Aktu Notarialnego z dnia 6 października 2015 roku sporządzonego przez notariusza A. P. w Kancelarii Notarialnej w W. przy ul. (...), repertorium (...), w którym złożono oświadczenie, że spółka W (...) udziela posiadaczom certyfikatów Funduszu, w tym certyfikatów (...), gwarancji osiągnięcia wartości odpowiadającej różnicy pomiędzy Wartością Aktywów Netto na certyfikat w chwili jego wykupu, a Wartością Gwarantowaną obliczona proporcjonalnie do czasu trwania inwestycji (k.22-23v).

Pismem z 1 marca 2017 roku (...) poinformowało powódkę, że z dniem 24 lutego 2017 roku (...) S.A. zaprzestał prowadzenia ewidencji Uczestników Funduszu; tym samym od dnia 25 lutego 2017 roku ewidencja Uczestników Funduszu prowadzona jest przez F. (k.24).

W dacie zawierania umowy nie było żadnych przesłanek do twierdzenia o istnieniu negatywnych informacji na temat funduszu, który wyemitował certyfikaty inwestycyjne wskazujących na to, że istniały jakiegokolwiek ryzyka związane z nabyciem tego instrumentu finansowego idące dalej niż ryzyka typowe dla tego rodzaju papierów wartościowych. Pozwany nie miał żadnych informacji dotyczących ewentualnych nieprawidłowości lub innych okoliczności budzących wątpliwości co do zarządzania funduszami (...) (zeznania świadka R. I. k. 188, Ł. M. k. 177, K. P. k. 176).

W listopadzie 2016r. pojawiły się informacje o problemach dystrybutorów z rozliczeniami opłat za dystrybucję oraz problemy płynnościowe F. (zeznania świadka R. I. k. 188).

24 listopada 2017 roku Komisja Nadzoru Finansowego zdecydowała o nałożeniu na F. kary 5.000.000 zł oraz cofnięciu zezwolenia na wykonywanie działalności polegającej na m.in. zarządzaniu funduszami inwestycyjnymi. Decyzji tej nadano rygor natychmiastowej wykonalności (pismo k.27, komunikat KNF k.28).

25 września 2017 roku za pośrednictwem pozwanego banku powódka złożyła żądanie wykupu Certyfikatów (k.25 i nast.), co jednak nie zostało wykonane.

W dniu 20.02.2018r. Zgromadzenie Inwestorów podjęło decyzje o likwidacji funduszu (zeznania świadka R. I. k. 189).

Pismem z 6 marca 2018 roku poinformowano wierzycieli Funduszu o jego rozwiązaniu i otwarciu likwidacji. Likwidatorem Funduszu był (...) z siedzibą w W. (k.29).

1 lutego 2019 roku (...)wydał zaświadczenie o treści wpisu w Ewidencji Uczestników Funduszu (k.30), z którego wynika, że do Ewidencji Uczestników wpisanych jest 110 certyfikatów inwestycyjnych Funduszu serii (...), które przysługują powódce.

Pismem z 8 czerwca 2021 roku powódka zwróciła się do pozwanego banku z propozycją ugody (k.31 i nast.).

Strona pozwana nie wyraziła woli zawarcia ugody (pismo z 2 września 2021 roku k.35-36).

Likwidator ((...) z siedzibą w W.) zawiadomił o przesunięciu terminu zakończenia likwidacji Funduszu, wskazując termin zakończenia likwidacji – 20 lutego 2024 roku (k.37-37v).Wobec toczącego się postępowania sądowego przeciwko funduszowi perspektywa zakończenia likwidacji w tym terminie jest niewielka (świadek Ł. M. k. 178)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Zeznania świadka Ł. D. (1) (k. 173) nie wniosły informacji zdalnych do dokonania ustaleń – wiadomości posiadane przez świadka były zasłyszane, ogólnikowe, nieścisłe i niepewne.

Za niewiarygodne uznał sąd przesłuchanie powódki. Jej twierdzenia są nie tylko sprzeczne z doświadczeniem życiowym, nielogiczne i niespójne, ale rażąco sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym – nie potwierdzają ich nawet zeznania powołanego przez nią świadka Ł. D..

Powódka prezentuje wersję, w której rozmowy z bankiem podjęła wyłącznie z powodu nakłonienia przez p. D., inwestycji dokonała bez jakiegokolwiek rozeznania, opierając się wyłącznie na zaufaniu do K. D., który zadecydował nawet o kwocie inwestycji; poza otrzymaną kopią zakupu certyfikatów, którą przeczytała już w domu po dokonaniu zapisu, nie czytała żadnych dokumentów - ani przed, ani po zawarciu umowy. Powódka (pomimo dołączenia umowy o przyjmowanie i przekazywanie zleceń do akt sprawy) przeczy, by poza zapisem na certyfikaty zawierała jakiejkolwiek umowy; przeczy podpisywaniu innych dokumentów, ostatecznie jednak przyznając autentyczność podpisów (tyle że złożonych bez czytania z powodu krótkiego czasu). W nieudolny sposób kwestionuje własne oświadczenia zawarte w informacji o kliencie i badaniu profilu inwestycyjnego – podnosząc, że takie oświadczenia składała dopiero w momencie złożenia żądania wykupu, co w oczywisty sposób mija się z prawdą i logiką a także wymogami ustawowymi, które obligują do dokonania tych czynności przed dokonaniem zapisu. Próba zanegowania faktu odbierania tych oświadczeń i wyjaśnienia, że odpowiedzi były nanoszone przez inną osobę w okolicznościach, kiedy dwukrotnie te (nieprawdziwe według aktualnych twierdzeń) dane potwierdziła własnym podpisem świadczą jedynie o próbie przedstawienia się na potrzeby niniejszego procesu jako nieświadomy niczego, działający pod presją konsument i uniknięcia decyzji, która okazała się niekorzystna. Powołuje się na absolutną niewiedzę (nawet w rozumieniu co oznacza „pomiędzy 11 a 100”) i całkowitą nieznaną kwestii ekonomicznych, jednocześnie od lat prowadziła działalność gospodarczą, dysponuje znacznym majątkiem który wraz z mężem (który w tym przypadku jej towarzyszył) inwestowała w produkty finansowe. Niewiarygodne i sprzeczne są jej twierdzenia co do okoliczności zawierania

umowy i składania zapisu. W pozwie i reklamacji powódka wskazuje, że propozycję złożył jej telefonicznie K. D., podczas gdy z jej przesłuchania wynika, że z propozycją dzwonił M. P., a jedynie rozmowy w banku prowadzone były z udziałem dyrektora. W tym zakresie – co do inicjatywy powódki - sąd, mając na względzie te i inne liczne sprzeczności w twierdzeniach powódki - dał wiarę zeznaniom świadka M. P., że inicjatywa inwestycyjna wyszła od powódki i jej męża, zwłaszcza, że nie ma logicznych argumentów, by akurat tę ofertę bank miał szczególnie promować i to wobec powódki, która jak twierdzi nie wykazywała w pozwanym banku aktywności inwestycyjnej.

Zarzucając brak jakichkolwiek informacji powódka jednocześnie potwierdza, że była mowa o gwarancji, rodzajach funduszy, tyle że powódka w to nie wnikała. Niewiarygodne i oczywiście sprzeczne z dokumentami jest twierdzenie, że powódka została wprowadzona w błąd co do emitenta certyfikatów. Wynika to już z jej przesłuchania, w którym takiej okoliczności nie podnosi, a jedynie stwierdza, że nie była świadoma, że nie jest to produkt banku. Taki brak świadomości, o ile w tym zakresie jej zeznania są szczerze, mógł wynikać jedynie z tego, że rzeczywiście nie wnikała i nie słuchała uważnie przekazywanych informacji – co nie oznacza, że te informacje nie były przekazane. Zasadnicza sprzeczność pojawia się, gdy z jednej strony powódka twierdzi, że była przekonana, że fundusze stanowią produkt pozwanego banku, z drugiej zaś – że o bezpieczeństwie produktu upewnił ją fakt, że bank je sprzedaje. Co więcej, każdy z dokumentów podpisanych przez powódkę zawiera wielokrotne, począwszy od nagłówka i nazwy produktu po całą treść, dane emitenta i charakteru produktu – nawet bez czytania wystarczyło pobieżne rzucenie okiem, by stwierdzić te dane. O oczywistej bezpodstawności rzekomego przekonania powódki o pochodzeniu produktu od banku świadczy podpisanie umowy o świadczenie usługi przyjmowania i przekazywania zleceń nabycia lub zbycia tytułów uczestnictwa przez (...), co w jasny sposób wskazywało na udział banku jedynie jako pośrednika. Czas spotkania w banku powódka określiła na ok. 30 minut – co miało wynikać z jej innych obowiązków. Tymczasem zarówno czynności, jakie zostały wówczas dokonane – nawet bez bardzo wnikliwego zapoznania się z dokumentami – bez wątplenia wymagały znacznie więcej czasu, uwzględniając w tym wstępną rozmowę informacyjną (a według powódki usilne przekonywanie jej do zakupu), przeprowadzenie ankiet, decyzję co do wyboru i wysokości inwestycji, wydruk dokumentów, zapoznanie się z nimi, podpisanie wraz z dopiskami. Nielogicznym jest także, by powódka wybrała się wraz z mężem na umówioną rozmowę, nie rezerwując sobie na nią odpowiedniego czasu. Powódka także w postępowaniu przedprocesowym negowała fakt zawarcia umowy o świadczenie usługi przyjmowania i przekazywania zleceń, w tym upatrując jednej z przesłanek odpowiedzialności banku (reklamacja k.32 verte ), co w oczywisty sposób mija się z prawdą. Za niewiarygodne uznał sąd twierdzenia powódki o braku informacji o ryzyku – powódka, oprócz innych dokumentów, w których ryzyka są omówione, własnoręcznie podpisała oświadczenie k. 112. Oświadczenie to jest krótkie i treściwe, wynikają z niego jasno rekomendacje ostrożnościowe i ryzyko – proste do zrozumienia nawet bez dodatkowych wyjaśnień. Podkreślić należy, że tak jak w tym przypadku, tak i w innych kwestiach, w których szczegółowe zeznanie mogłoby odnieść dla powódki niekorzystny skutek zasłania się ona niepamięcią, wpłatając do wypowiedzi własne przekonania jako informacje doradcy.

Podkreślić należy, że powódka – pomimo umożliwienia tego przez bank - jak twierdzi w ogóle nie przeczytała umowy i dokumentów przed ich podpisaniem, a skutkami braku minimalnej staranności przy jej zawarciu próbuje obciążyć pozwanego, co dodatkowo podważa wiarygodność jej zeznań. To powoduje, że zeznania powódki co do przebiegu czynności związanych z zawarciem umowy, udzielonych jej informacji i pouczeń są niewiarygodne. W konsekwencji sąd w tym zakresie oparł się na zeznaniach świadków i dokumentach. Jednocześnie nie bez znaczenia dla oceny dowodów i ustaleń faktycznych jest fakt zaniechania powołania dowodu z bodaj najbardziej istotnego świadka – K. D. (1), który miał być wiodącym przedstawicielem banku, odpowiadającym za rzekome wprowadzenie powódki w błąd.

Z tych względów sąd odmówił przesłuchaniu powódki przymiotu wiarygodności jako obliczonego wyłącznie na uzyskanie korzyści procesowych i nieodpowiadającego rzeczywistemu stanowi faktycznemu, a w konsekwencji – uznał je za całkowicie nieprzydatne dla dokonania ustaleń faktycznych.

Sąd zważył:

Strona powodowa swe żądania opierała na art. 471 kc (niewłaściwym wykonaniu umowy) oraz art. 415 w zw. z art. 430 kc. Zarzucała niewłaściwe wykonanie zawartej według powódki de facto umowy o doradztwo inwestycyjne,

polegające na braku poinformowania powódki o ryzyku wiążącym się z zakupem certyfikatów, zaoferowaniu produktu nieodpowiadającego oczekiwaniom powódki, zapewnieniu o bezpieczeństwie funduszy wzmocnionym informacją, że to, że sprzedaje je bank dodatkowo zwiększa bezpieczeństwo. W zakresie podstawy z art. 415 zarzucała wprowadzenie jej w błąd co do emitenta i gwaranta instrumentów finansowych.

Powództwo jest bezzasadne i to zarówno co żądania głównego, jak i ewentualnych, a to ze względu na brak przesłanki niewłaściwego wykonania umowy, ewentualnie bezprawnego i zawinionego w rozumieniu art. 415 kc działania.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że strony nie były związane umową doradztwa inwestycyjnego. Czym innym jest bowiem doradztwo, inwestycyjne (art. **69 ust.2 pkt 5** Ustawy o obrocie instrumentami finansowymi w brzmieniu z daty zawarcia umowy, czym innym zaś oferowanie instrumentów finansowych (pkt **6** tego przepisu) oraz przyjmowanie i przekazywanie zleceń (pkt **1**).

W myśl art. 76 ustawy o obrocie (...) doradztwo inwestycyjne polega na przygotowywaniu, z inicjatywy firmy inwestycyjnej albo na wniosek klienta, oraz przekazywaniu klientowi, określonej w art. 9 rozporządzenia 2017/565, pisemnej, ustnej lub w innej formie, w szczególności elektronicznej, spełniającej wymóg trwałego nośnika, przygotowanej w oparciu o potrzeby i sytuację klienta rekomendacji, dotyczącej nabycia lub zbycia jednego instrumentu finansowego lub większej ich liczby, albo dokonania innej czynności wywołującej równoważne skutki, której przedmiotem są instrumenty finansowe, albo rekomendacji dotyczącej powstrzymania się od wykonania takiej czynności. Umowa taka jest co do zasady odpłatna.

Zgodnie z art. 72 ustawy o obrocie(...) przez oferowanie instrumentów finansowych rozumie się podejmowanie na rzecz emitenta papierów wartościowych, wystawcy instrumentu finansowego lub oferującego instrument finansowy czynności prowadzących do nabycia przez inne podmioty instrumentów finansowych, przez:

1)prezentowanie, w dowolnej formie i w dowolny sposób, udostępnianych przez emitenta, wystawcę lub oferującego informacji o instrumentach finansowych i warunkach ich nabycia, stanowiących wystarczającą podstawę do podjęcia decyzji o nabyciu tych instrumentów lub,

2)pośredniczenie w zbywaniu instrumentów finansowych nabywanych przez podmioty w wyniku prezentowania informacji, o których mowa w pkt 1, lub

**3)prezentowanie indywidualnie oznaczonym adresatom, w dowolnej formie i w dowolny sposób, udostępnianych przez emitenta, wystawcę lub oferującego informacji w celu:**

**a)promowania, bezpośrednio lub pośrednio, nabycia instrumentów finansowych lub**

**b)zachęcania, bezpośrednio lub pośrednio, do nabycia instrumentów finansowych.**

Czynność oferowania prowadzi w sensie prawnym do relacji kontraktowej jedynie między emitentem a inwestorem, a nie między firmą inwestycyjną a inwestorem.

Indywidualne przedstawienie powódce konkretnej oferty, a nawet zachęcanie do skorzystania z niej są elementami oferowania produktu. O ile granica pomiędzy tymi instytucjami jest płynna, to okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do uznania, by choć w sposób konkludentny do takiej umowy doszło. W niniejszej sprawie z ustaleń faktycznych wynika, że powódka zwróciła się do banku o ofertę inwestycyjną, a nie ustną lub pisemną rekomendację, wszystkie czynności miały charakter jednorazowy i dokonane zostały w jednym dniu (14.10.2015r.) – powódka zatem nie oczekiwała analizy dotyczącej jej sytuacji i potrzeb, a po prostu skorzystała z przedstawionej jej oferty. Celem spotkania nie było uzyskanie fachowej opinii w rozumieniu art.76, ale dokonanie inwestycji i tak też były prowadzone kolejne czynności. Nie było pomiędzy stronami mowy o ewentualnej odpłatności – co z pewnością byłoby przedmiotem rozmów gdyby tego rodzaju usługę brano pod uwagę. Świadczy to o tym, że ani pozwany, ani powódka nie miała na celu zawarcia umowy o doradztwo, a jedynie uzyskanie interesujących ją oferty i informacji. Nawet zresztą przy założeniu, że to bank z własnej inicjatywy informował powódkę o ofercie, to informacja taka była niczym innym,

jak wykonaniem zobowiązania wobec emitenta, wynikającego z art.72 ustawy. Co więcej – nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia powódki, że pracownik banku przekonywał ją o atrakcyjności oferty, to trudno byłoby to uznać za **przygotowaną** i dostosowaną do sytuacji i potrzeb klienta rekomendację. Brak zatem podstaw do uznania, że bank przyjął na siebie dodatkowe obowiązki jakie wynikają z umowy o doradztwo, których niewykonanie lub nienależyte wykonanie nakładałoby na niego obowiązek naprawienia szkody poniesionej przez inwestora związanej z nabyciem tych obligacji.

Umowa stron dotyczyła jedynie przekazywania zleceń, a jej wykonanie nie budzi wątpliwości. Pozwany miał co prawda obowiązek poinformowania o charakterze produktu i rzeczywistym ryzyku związanym z nabywanymi certyfikatami, jednakże z ustaleń Sądu nie wynika, aby temu obowiązkowi uchybił. Niezrozumienie, lub błędne zrozumienie informacji nienotyfikowane informującemu oraz niedbalstwo polegające na zaniechaniu zapoznania się z dokumentacją obciążają powódkę, a nie pozwanego.

W tym stanie rzeczy brak podstaw do uznania odpowiedzialności kontraktowej pozwanego.

Nie ma również podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności na gruncie odpowiedzialności deliktowej uregulowanej w [art. 415 k.c](#)

W pierwszym rzędzie podnieść należy, że pozwany w czasie zawierania umowy z powódką nie miał żadnych podstaw do powzięcia wątpliwości co do prawidłowości zarządzania funduszem – pierwsze podstawy do takich wątpliwości pojawiły się w 2016r.

Po wtóre - brak jest podstaw do przyjęcia, iż pracownik pozwanego banku zachował się w sposób bezprawny, a tym bardziej zawiniony wobec powódki - w szczególności, aby wprowadził ją w błąd co do charakteru inwestycji lub jakiegokolwiek innej okoliczności dotyczącej tej transakcji. Z treści przedstawionych powódce i podpisanych przez nią dokumentów dotyczących emisji tych certyfikatów wynika, że nie istniała możliwość aby racjonalnie działający inwestor mógł potraktować sporny instrument finansowy jako produkt bankowy, zbliżony do lokaty bankowej, a gwarancję notarialną potraktować jako zabezpieczenie hipoteczne. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę podstawy do pominięcia jako podstawy ustaleń zeznań powódki, nie ma podstaw do uznania, że informacje przekazane jej przed nabyciem certyfikatów inwestycyjnych mogły wywoływać mylne wyobrażenie powódki co do charakteru i emitenta nabywanego przez nią produktu finansowego. Podkreślić należy, że powódka przedstawiała się jako doświadczony, korzystający z fachowych periodyków, wieloletni inwestor, i w żaden sposób nie dawała do zrozumienia, że przekazywane jej informacje, pytania i pojęcia są dla niej niezrozumiałe nawet w podstawowym zakresie, wreszcie nie dociekała i nie pytała o dodatkowe wyjaśnienia. W tej sytuacji pracownik banku nie miał żadnych podstaw do powzięcia wątpliwości co do jej wiedzy i świadomości, nie był też zobligowany do udzielania dodatkowych, wykraczających poza wymaganymi przepisami wyjaśnień.

Zważyć także należy, że wyniki postępowania dowodowego wskazują, że czynności związane z inwestycją zostały przez powódkę dokonane bez zachowania odpowiedniej do jej wagi staranności i bez rozważenia skutków prawnych i finansowych ryzyka wiążącego się z tym produktem. W ocenie sądu nie do zaakceptowania jest, by klient - nawet będący konsumentem – nie dokładając żadnej staranności, a jednocześnie wprowadzając w błąd kontrahenta co do swego doświadczenia inwestycyjnego, rezygnując z własnej woli z zapoznania się z dokumentami i nie informując o niezrozumieniu tematu podejmuje w nadziei na znaczne korzyści niekorzystną subiektywnie (i obiektywnie z perspektywy czasu) decyzję, po czym konsekwencje własnych niedopatrzeń czy przekłamań przerzuca na bank (który nie dysponuje żadnymi narzędziami psychologicznymi pozwalającymi zweryfikować stopień świadomości i rzetelność oświadczeń klienta).

Mając powyższe na względzie sąd powództwo oddalił jako bezzasadne – zarówno w zakresie żądań zapłaty, jak i żądania ustalenia.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc, zasądając na rzecz pozwanego poniesione koszty zastępstwa procesowego.

.